Rok VIII. Kwiecień—Maj 1932 Nr. 4—5.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW KONTROLI SKARBOWEJ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Koszykowa 45 m. 8. Telefon 815-93.
Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla nieczłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Walny Zjazd Delegatów Kół S. U. K. S.

Na podstawie postanowień § 27 p. j. statutu Stowarzyszenia, Zarząd Główny zwołuje na dzień 28 i 29 maja 1932 roku zwyczajne roczne Walne Zebranie Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, które odbędzie się w sali Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie, ul. Nowy Świat Nr. 67 z następującym porządkiem dziennym:

Dn. 28 maja 1932 r., godzina 10 rano:

1) Zagajenie i przemówienie powitalne.

2) Wybór Prezydjum Zjazdu (przewodniczącego, dwóch asesorów, dwóch sekretarzy).

3) Wybór Komisji Mandatowej.

4) Zatwierdzenie protokółu ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów.

5) Sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności za 1931 r.

6) Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej.

7) Sprawozdanie Komisji Mandatowej.

8) Dyskusja do punktu 5, 6 i 7.

9) Wybór Komisji: a) Matki, b) Organizacyjnej, c) Budżetowo - gospodarczej, d) Ochrony praw, e) statutowej.

Przerwa obrad plenarnych.

10) prace Komisyj.

Dn. 29 maja 1932 r., godzina 10 rano:

11) Sprawozdanie Komisji b), c), d), e) i uchwały.

12) Sprawozdanie Komisji Matki.

13) Wybory uzupełniające do Władz Stowarzyszenia.

14) Zamknięcie Zjazdu.

Prawo do reprezentowania Kół z głosem decydującym na Walnym Zjeździe wg. § 23 p. a statutu SUKS. posiadają delegaci wybrani przez członków danego Koła, przyczem na każdych 50 członków Koła przypada — jeden delegat. Każdych następnych 50 członków uprawnia do reprezentacji przez dalszego delegata. Ilość członków mniejsza od 50-ciu członków liczy się za całe 50. Delegaci uprawnieni do reprezentowania Koła na Walnym Zjeździe powinni się zaopatrzyć w pełnomocnictwa według następującego wzoru.

Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej (wymienić siedzibę Koła) stwierdza, że Koło liczy . . . . członków i że pp . . . . uprawnieni zostali do reprezentowania tutejszego Koła na Walnym Zjeździe Del. Kół SUKS., w dn. 28 i 29 maja 1932 r.. (Podpis) prezes i sekretarz Koła, oraz pieczęć. Pełnomocnictwo należy oddać przy wejściu.

Za Zarząd Główny:

p. o. Prezesa: *(—) Woydat.*

Sekretarz - członek Zarządu

(—) Wierzbowski.

Urojone ambicje

Zabierając poraz pierwszy głos na łamach naszego czasopisma, przedewszystkiem chciałbym wyłuszczyć Sz. Kolegom powody, które skłoniły mnie do skreślenia tych gorzkich słów prawdy pod adresem niektórych członków S. U. K. S.

Sądzę, że jako długoletni urzędnik akcyzy i członek S. U. K. S. mam prawo i obowiązek zająć pewne stanowisko i wyrazić swoje własne poglądy na sprawę ewentualnego połączenia S. U. K. S. z S. U. S.

Otóż od jednego z kolegów otrzymałem do przeczytania odezwę anonimową, podpisaną przez „grono obserwatorów członków S. U. K. S." i po dokładnym przestudjowaniu tej odezwy postanowiłem napisać niniejszy artykuł pod tytułem „Urojone ambicje".

Czytając odezwę pozornie zdawałoby się, że głosy oburzenia „grona obserwatorów" wywołane zostały artykułem wstępnym umieszczonym w Wiadomościach Kontroli Skarbowej Nr. 3 p. t. „Konsolidacja ruchu zawodowego", — jednak wnikając w treść pisma zauważa się, że obok sprzeciwów i protestów przeciwko ewentualnemu połączeniu S. U. K. S. z S. U. S. wysuwa się na pierwszy plan sprawę „ustąpienia z prezesury kol. Szejwla i t. d."

Jest to znowu jedno z nieudolnych posunięć, jakie w ostatnich czasach można było zaobserwować nie „grona obserwatorów" a grona znanych autorów, którzy od czasu do czasu wypuszczają jakiś paszkwil pod adresem Zarządu Głównego S.U.K.S., to pod adresem redakcji czasopisma, a ostatnio widzimy już, że atak skierowali i przeciwko osobie szanowanego i cenionego kol. p. o. Prezesa Wojdata, za rzekome pokrywanie „kreciej roboty warszawskich członków Zarządu Głównego i Redakcji W. K. S.".

I w innych odezwach obok protestów przeciwko rzeczowemu ustosunkowaniu się członków Zarządu do gospodarki domu „Gorgany" i w związku z tem zwolnieniem administratora P. Spundy, widzimy również na planie pierwszym „ustąpienie kol. Szejwla ze stanowiska prezesa".

Stąd należałoby wyciągnąć wniosek, że wszystkie protesty i zarzuty pod adresem członków Zarządu S. U. K. S. we wszystkich sprawach powstają na tle ustąpienia z prezesury kol. Szejwla.

I tak jest niestety! Z całą pewnością można stwierdzić, że gdyby kol. Szejwel nadal piastował swój mandat prezesa S. U. K. S. nie byłoby powodów do okazywania niezadowoleń, chociaż-

by nawet zwolniono p. Spunde z posady administratora albo napisano nie jeden lecz kilka artykułów w czasopiśmie W. K. S. w sprawie połączenia S. U. K. S. z S. U. S.

Kto wie — czy właśnie „grono różnych obserwatorów“ nie wyraziłoby uznania p. kol. Szejwlowi za przeprowadzenie takich zmian dla dobra członków S. U. K. S., powiększając w ten sposób jego zasługi dla organizacji.

Obserwując pracę i rozwój innych stowarzyszeń urzędniczych widzimy, że tam wszelkie zmiany na stanowiskach w zarządach uważane są za rzeczy zwykłe, normalne i nie wywołują żadnych wstrząsów w łonie organizacji; zmiany takie bowiem są nawet pożądane i to z wielu względów. Nieraz bardzo wybitne jednostki, stojące na czołowych stanowiskach w zarządach ustępują z całym spokojem i zrozumieniem spełnionego obowiązku, pracując nadal lojalnie w organizacji chociażby na najniższem szczeblu.

U nas spotykamy zgoła inne zwyczaje; monopol na stanowiska w zarządzie S. U. K. S. posiadało nieliczne grono osób i kiedy jedna z nich ustąpiła, podniósł się piekielny krzyk i lament, który ostatnio przybrał charakter otwartej walki przeciwko obecnemu Zarządowi S. U. K. S., głównie zaś przeciwko członkom Zarządu z Warszawy.

W walce tej „grono obserwatorów“ albo sympatyków kol. Szejwla nie przebiera w środkach i wszystkiemi siłami i sposobami dąży do utrzymania swego stanu posiadania, chociażby to pociągnąć miało narazie i wydatki pieniężne na drukowanie odezw, kupno znaczków pocztowych i t. p.

Utrzymać mandat za wszelką cenę, zaspokoić urażoną ambicję, to najwyższy cel, reszta jakoś się ułoży przy pomocy przyjaciół, w najgorszym zaś razie można będzie coś wytargować.

Należy jednak zastanowić się nad jedną kwestją: jakiem prawem i na podstawie jakiego rozumowania „grono obserwatorów“ czy „sympatyków“ ośmiela się przemawiać w imieniu ogółu członków S. U. K. S. i narzucać im swoją wolę?

Czy „obserwatorzy“ uważają, że ogół członków nie posiada wyrobionego swego zdania na tok prac bieżących Stowarzyszenia?

Jeżeli większość członków S. U. K. S. zdecydowała nieprzyjmować do wiadomości treści różnych odezw i uznała tego rodzaju propagandę i agitację za szkodliwą, pozostawiając ostateczną decyzję w tej sprawie Walnemu Zjazdowi Delegatów, to znaczy, że członkowie zdają sobie dokładnie sprawę z przebiegu zatargu powstałego na tle przesilenia w Zarządzie głównym S. U. K. S., jak również i gospodarki przy budowie i administracji domu „Gorgany“ w Jamnej.

Zdaniem mojem takie stanowisko członków S. U. K. S. jest słuszne; członkowie bowiem najpierw chcieliby usłyszeć ze spra-

wozdania Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej jak postępowała praca przy budowie domu wypoczynkowego „Gorgany“ i jak wyglądała rachunkowość w okresie budowy i administracji, gdyż niewątpliwie to było i jest główną przyczyną niezadowolenia „grona obserwatorów“.

Przechodząc do artykułu umieszczonego w czasopiśmie „W. K. S. pod tytułem“ Konsolidacja Ruchu zawodowego“, nie mogłem dopatrzyć się w treści tegoż artykułu, ani „dążenia S. U. S. do wchłonięcia nie tyle nas, ile majątku naszego Stowarzyszenia“, ani „apetytu S. U. S.“, ani też „kombinacji propagatorów tego nonsensu“. Był to artykuł w całym tego słowa znaczeniu dyskusyjny w którym autor wyraził swój własny pogląd na sprawę unifikacji S. U. K. S. z S. U. S. a prawdopodobnie uczynił to dlatego, by wywołać na ten temat dyskusję, tembardziej, że w szeregach członków S. U. K. S. daje się zauważyć silne dążenie właśnie w kierunku połączenia S. U. K. S. z S. U. S.

Należy tu podkreślić i tę okoliczność, że obecny zespół członków S. U. K. S. posiada nieco inny ciężar gatunkowy aniżeli w roku 1918; dzisiaj większość członków S. U. K. S. stanowią urzędnicy Kontroli Skarbowej i Akcyzowi nie pochodzący z b. Straży Skarbowej i ci, niestety, nie podzielają zdania „grona obserwatorów“ i nie solidaryzują się z ich wywodami.

Byłoby przeto bardzo wskazanem by autorzy różnych odezw z „grona obserwatorów“ lub „sympatyków“ nie narzucali tak gwałtownie większości członkom Stowarzyszenia osoby b. prezesa Szejwla, który zapewne nie życzyłby sobie poraz drugi ustępować ze stanowiska prezesa.

Skarbowiec.

OGŁOSZENIE.

Wdowa po ś. p. Franciszku Nowakowskim komisarzu kontroli skarb. w Koniecpolu pragnie sprzedać płaszcz mundurowy nowy, solidnie wykonany za 140 zł.

Łaskawe zgłoszenia zechcą koledzy nadsyłać pod adresem: Olga Nowakowska w Koniecpolu, Komora L. 9.

Scalić ruch zawodowy pracowników państwowych.*)

Nie ulega żadnej wątpliwości, że hasłem najbardziej popularnem wśród organizacyj zawodowych pracowników umysłowych, było utworzenie wspólnego frotu świata pracy. Temat ten powtarza się stale we wszystkich pismach zawodowych i od lat szeregu powtarza się w uchwałach i rezolucjach zjazdów i kongresów. Ale tak jakoś dziwnie los rządził, że hasło to do ostatnich czasów pozostawało zawsze tylko popularnem hasłem i niczem więcej. Uchwały te zapadły zgodnie i jednomyślnie nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Chciało się poprostu ręką już machnąć na wszelkie wysiłki i czekać zrealizowania koncentracji sił do lepszych czasów, kiedy zrozumienie tego będzie głębsze, a rezolucje i uchwały będą podejmowane z zamiarem zrealizowania.

Ostatni wielki akt, jaki się w tej dziedzinie dokonał — połączenie Centralnej Organizacji z Polską Konfederacją Pracowników Umysłowych w jedną wspólną organizację pod nazwą Unji sprawę znacznie posunął naprzód.

Nie wątpię, że z aktu tego wezmą przykład organizacje zawodowe pracowników państwowych, że będzie on dla nich bodźcem do utworzenia takiej samej unji związków i stowarzyszeń pracowników państwowych. Idea silnej i zwartej organizacyjnie i opartej na statucie centrali nie znajduje wśród pracowników państwowych należytego zrozumienia. Organizacje te bowiem grawitują raczej w kierunku dorywczych komisyj i komitetów luźno ze sobą związanych i nie mających żadnego wpływu na ich wewnętrzną działalność. Powodem tego stanu jest zbyt może wybujała samodzielność i chęć utrzymania się na poziomie jako organizacji centralnej, mającej duży wpływ i znaczenie, z którą wyłącznie należy konferować. A przecież nie ulega wątpliwości, że utworzenie wspólnej zwartej centrali pracowników państwowych dużoby sprawie pomogło. Wymagałoby to jednak zrzeczenia się na jej dobro szeregu interwencyj osobistych ze szkodą może dla popularności tych czy innych działaczów. Wymagałoby to również podporządkowania się jej zarządzeniom i dyrektywom, na co tak trudno się zdobyć wówczas, gdy się przyzwyczaiło do zupełnej samodzielności i do zbierania się wtedy tylko, by uchwalić ten czy inny wspólny protest, dla wykazania członkom, że idziemy razem. Ale nietylko to.

---

*) Przedrukowano z tygodnika „Jutro Pracy“ Nr. 64, z dnia 8.V. 1932 r.

Wystarczy rzucić hasło, że np. my, pracownicy w urzędach skarbowych, w dziale podatkowym, mamy inne interesy, niż pracownicy tych urzędów w oddziale kasowym, by przystąpiono do utworzenia oddzielnego Związku Pracowników Kasowych i Podatkowych.

Przykładów mógłbym dać mnóstwo.

Wystarczy, jeżeli powiem, że nawet założono oddzielny związek złożony coś z 13 członków urzędników kancelaryjnych. Wszystko się to robi oczywiście pod hasłem *w Jedności siła.* Dodać jeszcze wypada, że jeśli jedne związki widzą przyszłość ruchu zawodowego pracowników państwowych w połączeniu się organizacyj resortowych we wspólną centralę, drudzy chcą tworzyć organizację tylko wojewódzkie, któreby tworzyły się we wspólną reprezentację w Warszawie, a dalsi znowu chcą podzielić organizacje zawodowe pracowników państwowych na trzy centrale według podziału na kategorje urzędnicze. Te duże przeszkody muszą być przełamane aby Unja pracowników państwowych była takim samym faktem jak Unja pracowników prywatnych.

Do walki z temi przeszkodami musimy przystąpić i to jaknajprędzej. Potrzeba nam do tej walki jawnej pomocy, płynącej ze zbiorowej woli wszystkich pracowników państwowych, potrzeba aby wszystkie uchwały i rezolucje połączeniowe nie pozostały tylko w sferze pięknych zaleceń, lecz by zostały realizowane i to realizowane z sercem.

Potrzeba aby związeczki, które nic nie mają do powiedzenia już znikły z ruchu zawodowego, potrzeba aby związki centralne, które wspólny mają teren pracy dokonały między sobą aktu połączenia i stworzyły wspólny silny związek, potrzeba wreszcie aby idea centrali pracowników państwowych, której trzeba się wreszcie podporządkować znalazła zrozumienie u poszczególnych oddziałów.

Dr. M. Filipek.

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej zawodowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!

Sprawozdanie z Walnego Zjadu Delegatów Kół S. U. S.

Doroczny Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów Kół S. U. S. zwołany został do Warszawy na dzień 23 i 24 kwietnia 1932 r.

I. Dzień Zjazdu.

Już od rana do gmachu Klubu Urzędników Państwowych przy ul. Nowy Świat 67 zgłaszają się delegaci Kół na Walny Zjazd, składając na ręce wyznaczonego imieniem Zarządu Centralnego S. U. S. do Komisji Mandatowej delegata kol. Romualda Fedorowicza swe upoważnienia. Zjazd okazał się nadzwyczaj liczny. Przybyli delegaci z całej Polski, ze wszystkich Jej stron i krańców. Obecnych bowiem na Zjeździe było upełnomocnionych delegatów 173, reprezentujących 120 Kół i 17 Okręgów S. U. S. O godz. 11-ej otwiera Zjazd Prezes Zarządu Centralnego S. U. S. kol. Dr. Marjan Filipek, witając przedewszystkiem przybyłych na Zjazd dostojnych gości w osobach Pana Wicepremjera b. Wiceministra Skarbu Władysława Zawadzkiego, przedstawiciela Pana Ministra Skarbu Wiceministra prof. Leona Kozłowskiego, Wiceministra Skarbu Stefana Starzyńskiego, członka honorowego Stowarzyszenia, Komendanta Straży Granicznej pułk. Jur-Gorzechowskiego, Dyrektora Departamentu Ogólnego Jana Około-Kułaka oraz Kierownika Biura Personalnego Ministerstwa Skarbu Naczelnika Marjana Węgrzynowskiego. Również wita Dr. Filipek serdecznie przedstawicieli pokrewnych organizacji urzędniczych oraz licznie przybyłych delegatów. W krótkiem przemówieniu podkreśla doniosłą rolę, jaka przypadła w udziale Stowarzyszeniu w roku sprawozdawczym wśród innych organizacji pracowniczych oraz fakt, iż Stowarzyszenie nasze było, mimo ciężkiego nader okresu, propagatorem nowych dróg pracy związkowej. W historji kryzysu gospodarczego Polski znajdzie się niewątpliwie i miejsce dla naszego Stowarzyszenia, które pierwsze hasło realnej współpracy nad zwalczeniem kryzysu zrealizowało w szeregu wniosków Nadzwyczajnych Zjazdu Delegatów Kół SUS z maja 1931 r., obecnie już w znacznej części urealnionych w ustawach i rozporządzeniach. Kończąc przemówienie proponuje na Przewodniczącego Zjazdu kol. Tadeusza Woydata, co też zebrani przez aklamację przyjmują. Kol. Woydat, obejmując przewodnictwo zaprasza za zgodą Zjazdu do Prezydjum kol. kol.: Bronisława Mazurowskiego (Łódź) oraz Włodzimierza Szanerta (Gdańsk) —

jako wiceprzewodniczących, oraz kol. kol. Jerzego Wiśniewskiego, Zygmunta Mikulskiego i Edwarda Kiffera (Warszawa) — jako sekretarzy. Po zajęciu miejsc przez prezydjum odczytuje Przewodniczący list b. Prezesa Zarządu Centralnego SUS kol. Stanisława Nowaka treści następującej: „Do Pana Przewodniczącego Walnego jazdu SUS. — Nie mogąc osobiście z powodu wyjazdu na urlop przyjąć udziału w Zjeździe pozwalam sobie tą drogą złożyć Zjazdowi serdeczne życzenia owocnych obrad dla dobra Państwa i Stowarzyszenia. W czasie pełnienia przezemnie zaszczytnej funkcji Prezesa Zarządu Centralnego miałem możność zapoznania się z pracami Stowarzyszenia, jego ideowością i obywatelskim nastawieniem, wierzę, że cechy te będą i nadal podstawą dalszego rozwoju organizacji mimo trudnych warunków, wśród których rozwija się praca Stowarzyszenia. Kolegom skarbowcom znanym z ofiarności i poświęcenia wówczas gdy chodzi o dobro Państwa życzę wytrwania i najserdeczniejszej spójni koleżeńskiej w ramach Stowarzyszenia“, oraz nadeszłe telegramy z życzeniami na Zjazd od Unji Pracowników Umysłowych, Prezesa Zarządu Okręgowego SUS w Grudziądzu kol. Stefana Kossjora oraz Kół w Jędrzejowie, Cieszynie i in.

Przy przemówieniach powitalnych przedstawiciel Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowniczego kol. Tadeusz Domański (sekretarz S. U. P.) podkreślił wspólne prace w Komitecie oraz dokonany o wielkiem znaczeniu akt połączenia się wszystkich Central Pracowników Umysłowych tak Państwowych jak Prywatnych i Samorządowych we wspólnym Komitecie Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych dla akcji obrony praw dobrze nabytych.

Po przemówieniach powitalnych odczytał Przewodniczący zaproponowany przez Zarząd Centralny porządek dzienny. Porządek ten przyjęto z małemi zmianami zaproponowanemi przez przedstawicieli Zarządu Centralnego SUS, w związku z wnioskami jakie wpłynęły ze strony Kół zwłaszcza w sprawie zmian statutu. Sprawozdanie z działalności Zarządu Centralnego SUS za rok 1931 odczytał sekretarz generalny Stowarzyszenia kol. Juljan Krupa, usprawiedliwiając na wstępie nieprzedłożenie sprawozdania pisemnego ze względu na koszta z tem związane jak i na fakt, iż sprawozdania z działalności Zarządu ukazywały się perjodycznie w „Czasopiśmie Skarbowem“. Na szczególne podkreślenie zasługuje, iż Stowarzyszenie w roku sprawozdawczym mimo, iż był to rok ciężkich ciosów dla rzesz urzędniczych, nietylko nie spadło, lecz przeciwnie znacznie się podniosło organizacyjnie. Liczba Kół wzrosła z cyfry 239 na 274, liczba członków zaś ustaliła się na cyfrze 8.255. W porównaniu z cyfrą członków na dzień 1 stycznia 1931 r. wynoszącą 8.294, daje to wprawdzie spadek o 39 osób, lecz jeśli weźmie się pod uwagę

liczne redukcje, jakie dotknęły administrację skarbową, musi się dojść do wniosku, że spadek ten w rzeczywistości nie istnieje, a przeciwnie procent urzędników skarbowych, będących członkami SUS znacznie się zwiększył. Wzrosło również znaczenie Stowarzyszenia i powaga jego nazewnątrz. We wszystkich wystąpieniach Związków i Stowarzyszeń Urzędniczych Stowarzyszenie brało czynny udział, niejednokrotnie występując jako inicjator wystąpień i przedstawiciel innych zrzeszeń. Wniesionych zostało szereg memorjałów i wniosków tak dotyczących spraw ogólno-urzędniczych, jak i spraw ściśle skarbowych. Kontakt z Kołami utrzymywany był stale drogą okólników, czy też pism indywidualnych. Sekcja samopomocowa interwenjowała w całym szeregu spraw różnego rodzaju, jak zwolnienia ze służby, przenoszenie na inne miejsce służbowe i t. d. z pomyślnemi w dużej części rezultatami. Wykończoną i oddaną do dyspozycji członków została kolonja wypoczynkowa SUS w Łaskarzewie, składająca się obecnie z czterech budynków o stu przeszło ubikacjach mieszkalnych.

W dyskusji jaka się wywiązała nad sprawozdaniem Zarządu i Komisji Rewizyjnej zabierali głos kol. kol.: Stasiak (Łódź), Nowak Stanisław (Warszawa Okr.), Frażej (Skałat), Nadolski (W-wa) i inni. Imieniem Zarządu odpowiedział kol. Dr. Filipek. Wniosek o udzielenie Zarządowi Centralnemu absolutorjum przyjęty został przez aklamację.

Na tem obrady plenarne I dnia Zjazdu zakończono, ustalając, iż popołudniu odbędą się zebrania komisji zjazdowych, na których odczytane będą i przedyskutowane wnioski nadesłane na Zjazd, jak i rezolucje proponowane przez Zarząd Centralny. Obrady w komisjach nader ożywione potoczyły się do późnej nocy. Rezultaty tych obrad znajdą koledzy w odnośnych uchwałach Zjazdu.

II. Dzień Zjazdu.

Drugi dzień Zjazdu poświęcony był w całości wnioskom Komisji. Pierwszy referuje wnioski do Komisji reorganizacji administracji państwowej kol. Jan Urban. Wnioski te są następujące:

1. Walny Zjazd stwierdza, że zespolenie urzędników skarbowych I instancji jest tak ważnem zagadnieniem, iż w tej sprawie Zarząd Centralny SUS powinien wyrazić swą opinję. Opinja Zarządu Centralnego SUS powinna być powzięta po wysłuchaniu zdania reprezentantów poszczególnych działów służby skarbowej zgodnie z ogólnym interesem Państwa.

2. Walny Zjazd stwierdza, że zmiana dotychczasowego stanu współzależności administracji skarbowej w stosunku do

administracji ogólnej w kierunku podporządkowania władz skarbowych władzom administracji ogólnej mogłaby się odbyć tylko ze szkodą i interesów Państwa i interesów szerokich rzesz obywateli. Z tego powodu Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny SUS do energicznego przeciwstawienia się tego rodzaju projektom oraz do rzeczowego uzasadnienia swojego stanowiska w powyższej sprawie.

3. Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny SUS do rozpisania ankiety mającej na celu zebranie materjałów koniecznych dla opracowania wniosków w sprawie uproszczenia i usprawnienia administracji skarbowej. Na podstawie tak zebranych materjałów sekcja fachowa Zarządu Centralnego SUS powinna opracować konkretne wnioski, które wraz z uzasadnieniem winny być przedłożone w Ministerstwie Skarbu.

4) Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny SUS do poczynienia starań w Ministerstwie Skarbu, by przy zmianie obowiązujących względnie wprowadzaniu nowych przepisów prawnych była również brana pod uwagę możność wykonania nałożonej pracy na Urzędy Skarbowe przy dzisiejszej ich obsadzie oraz opłacalności włożonej pracy w stosunku do rezultatów pieniężnych.

5. Walny Zjazd wyraża przekonanie, że wprowadzenie jednolitych przepisów, dotyczących formalnego postępowania w sprawie wymiaru i poboru podatków bezpośrednich, przyczyniłoby się w dużej mierze do uproszczenia i usprawnienia w dziedzinie tych podatków.

6. Walny Zjazd stwierdza, że dla usprawnienia prac w dziedzinie podatków bezpośrednich koniecznem jest również usunięcie w obowiązującej obecnie instrukcji z dnia 15 maja 1929 r. nadmiaru wykazów, zestawień i sprawozdań zbieranych głównie dla celów statystycznych, niezawsze usprawiedliwiających w dostatecznej mierze ogrom włożonej pracy.

7. Walny Zjazd stwierdza, że unormowanie podstawowych zasad budżetowania oraz gospodarki pieniężnej i materjałowej w urzędach i instytucjach państwowych przyczyniłoby się do usunięcia istniejącej zmienności przepisów w tej dziedzinie i usprawniłoby temsamem samo urzędowanie.

Po zreferowaniu wniosków Przewodniczący otwiera nad nimi dyskusję, w której zabierają głos m. in. kol. kol. Bogdziewicz Piotr (Białystok), Siwiec (Radom) i inni. Po dyskusji wnioski zostają przez aklamację przyjęte bez zmian. Przyjęty zostaje również wniosek kol. Siwca (Radom) treści następującej:

Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny SUS do przedstawienia władzom skarbowym sprawy konieczności jak najrychlejsze-

go zorganizowania sądownictwa administracyjnego w dziedzinie administracji skarbowej.

Wnioski Komisji Organizacyjno-Statutowo-Budżetowej referuje kol. Dr. Filipek. Po odczytaniu tych wniosków otwiera się nad niemi dyskusja, w której głos zabierają kol. kol.: Świtalski Ferdynand (Poznań), Andrzejewski (Wilno), Mazurowski (Łódź), Paruszewski (Lublin), Wrażej (Skałat) i inni. Dla ułatwienia dyskusji i głosowania Przewodniczący zarządza, aby w pierwszym rzędzie odczytane zostały i przegłosowane wnioski dotyczące zmian statutu. Wnioski te odczytuje kol. Dr. Filipek. Dotyczą one również sprawy zniżenia składek członkowskich względnie zmiany podziału tych składek. Wnioski te w zarządzonem głosowaniu otrzymują znikomą ilość głosów, wobec tego przepadają. Również znikomą ilość głosów otrzymują wnioski domagające się zmiany statutu w kierunku odebrania członkom Zarządu Okręgowego prawa głosowania na Walnych Zjazdach Okręgowych przy wyborach do nowych władz Okręgu, względnie w kierunku podwyższenia cyfry delegatów Kół na Zjazdach Okręgowych. Temsamem wszelkie wnioski z dziedziny zmian statutu upadają i statut utrzymuje się na rok bieżący bez zmiany. Wnioski z dziedziny organizacyjnej przyjęte zostały przez Zjazd przez aklamację. Dyskusję pewną wywołał jedynie wniosek w sprawie koncentracji składek na cele społeczne, ale i ten wniosek po wyjaśnieniach kol. Dr. Filipka przyjęty został bez zmian. Przyjęte uchwały organizacyjne brzmią jak następuje:

Chwila obecna będąca okresem gruntownej przebudowy struktury ustrojowej Państwa oraz okresem rozwiązywania ciężkich i zawiłych problemów gospodarczych, wymaga od całego świata pracowników umysłowych zdecydowanych i zwartych wystąpień tak w kierunku obrony interesów zawodowych, jak i w kierunku zapewnienia ruchowi zawodowemu należytej roli w kształtujących się nowych formach życia społecznego. Podkreślając nadzwyczajną doniosłość tych problemów, Walny Zjazd Delegatów Kół SUS uznaje za pierwszy obowiązek wszystkich organizacji zawodowych pracowników umysłowych dokonanie konsolidacji i stworzenie wspólnego frontu świata pracy umysłowej. Jako drogi prowadzące do realizacji celu uznaje Walny Zjazd przedewszystkiem połączenie się wszystkich organizacji pracowników państwowych w jedną wspólną centralę na wzór ukonstytuowanej ostatnio unji związków zawodowych pracowników prywatnych, następnie zaś połączenie tej centrali z odpowiedniemi centralami ruchu zawodowego pracowników prywatnych i samorządowych w wspólną naczelną organizację zawodową pracowników umysłowych. Odpowiednikiem tego połączenia byłoby i stosowne zorganizowanie w terenie współpracy wszystkich lokalnych organizacji zawodowych pracowników

umysłowych. Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny do pracy w kierunku realizacji powyższego programu. Walny Zjazd w rozumieniu doniosłych zadań jakie w tej chwili ciążą na organizacjach zawodowych wzywa wszystkich Kolegów skarbowców, aby bezwzględnie wstąpili w szeregi Stowarzyszenia.

Walny Zjazd stwierdza, że w tym stanie rzeczy unifikacja S. U. K. S. z S. U. S. jest jednym z pierwszych nakazów chwili i wzywa Zarząd Centralny do dalszego konstytuowania prac w tym kierunku.

Walny Zjazd stwierdza, iż w interesie należytego rozwoju powagi i znaczenia ruchu zawodowego pracowników umysłowych, w interesie samych pracowników leży uiszczanie wszelkiego rodzaju świadczeń na cele społeczne za pośrednictwem organizacji zawodowych. Walny Zjazd apeluje do wszystkich kolegów oraz Kół, by dążyli do realizacji tej zasady, do Zarządu Centralnego zaś, aby w miarę postępu pracy w tej dziedzinie koncentrował je w swym ręku.

Rezolucje ogólno-urzędnicze.

1) Walny Zjazd Delegatów Kół SUS stwierdza, że w zakresie materjalnych warunków egzystencji rzesza pracowników państwowych została w okresie 1931/32, pomimo obniżenia się w tym czasie niektórych składników kosztów utrzymania doprowadzona do stanu wielkiego wyczerpania i zubożenia, a w szerokich kołach pracowników niższych stopni służbowych oraz w wypadkach obarczenia rodziną — wręcz zwichnięcia jakiejkolwiek równowagi najskromniejszych nawet budżetów rodzinnych. Ten stan rzeczy pogarsza fakt, iż zarówno świadczenia wszelkiego rodzaju uiszczane przez pracowników nie uległy zmniejszeniu jak i nie uległy zmniejszeniu zobowiązania, zaciągnięte przez nich w okresie przed uskutecznionemi obniżkami wynagrodzeń. Zjazd w całej pełni docenia dotychczasowe wysiłki Rządu w kierunku utrzymania równowagi budżetu i stałości waluty — stwierdza jednak, że wysiłki te ze względu na dobro Państwa nie powinny dotyczyć jednej tylko warstwy społecznej. Sprawiedliwy bowiem i równomierny rozkład ciężarów państwowych na wszystkie warstwy społeczne może jedynie dać realne wyniki w opanowaniu obecnej sytuacji gospodarczej.

Walny Zjazd Delegatów Kół SUS w Warszawie wzywa Zarząd Centralny do rozwinięcia jak najdalej posuniętej czujności w okresie opracowywania przez Rząd preliminarza budżetowego na przyszły rok 1933/34 i utrzymywania ścisłego kontaktu tak z czynnikami rządowemi, jak i z urzędniczą grupą poselską parlametu, starając się oddziaływać na właściwe, odpowiadające

z jednej strony interesom Państwa, z drugiej zaś rzesz urzędniczych ukształtowanie się odpowiednich pozycji budżetu.

Walny Zjazd wyraża nadzieję, że głosy przedstawicieli sfer urzędniczych, które nieraz są bezpośrednimi wykonawcami tego budżetu, będą brane pod rozwagę przez czynniki miarodajne, mogą bowiem nieraz zawierać w sobie istotne obustronne korzyści.

Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny SUS do poczynienia wespół z innemi organizacjami pracowników państwowych energicznych starań zmierzających do złagodzenia skutków dokonanych obniżek przez wyjednanie u Rządu:

a) wydatnego powiększenia funduszu zaliczkowego na uposażenia urzędnicze,

b) 50% ulg przy przejazdach kolejami państwowemi dla urzędników prowizorycznych i kontraktowych oraz ich rodzin (żona, dzieci) oraz rodzin urzędników stałych 2 razy do roku przy przejazdach ponad 100 kilometrów,

c) bezpłatnych przejazdów kolejowych dla urzędników stałych i prowizorycznych oraz ich rodzin skierowanych na kurację do miejscowości uzdrowiskowych przez lekarzy urzędowych względnie komisje lekarskie,

d) rozszerzenie prawa do korzystania z ulgowej taryfy przy nabywaniu dojazdowych biletów miesięcznych również i na pracowników kontraktowych opłacanych z kredytów rzeczowych,

e) pomocy w akcji samopomocy gospodarczej, prowadzonej przez związki w zakresie budowy i prowadzenia sanatorjów oraz domów wypoczynkowych.

2) Walny Zjazd Delegatów Kół SUS stoi na stanowisku, że okres kryzysu gospodarczego nie jest odpowiednim momentem do podejmowania reform ustawodawstwa urzędniczego. Walny Zjazd Delegatów w sposób stanowczy przeciwstawia się wprowadzeniu zmian w ustawodawstwie urzędniczem, zmierzającem ku uszczupleniu obecnych praw i bytu materjalnego urzędników państwowych. Pozatem zdaniem najszerszych warstw urzędniczych, żadne zmiany w ustawodawstwie urzędniczem nie powinny być podejmowane bez wysłuchania opinji Stowarzyszeń i Związków Pracowniczych. Wysłuchanie opinji urzędniczej jest naturalną formą współpracy pracowniczych organizacji zawodowych z władzami rządowemi, którą to metodę już się praktykuje w stosunku do sfer posiadających jak np. Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i t. d. Podkreślając powyższe z naciskiem, Walny Zjazd Delegatów Kół SUS w Warszawie stwierdza, iż w dotychczasowej praktyce pracownicy państwowi częstokroć byli stawiani wobec faktów dokonanych i dlatego wzy-

wa Zarząd Centralny SUS, by dołożył wszelkich możliwych starań do wytworzenia atmosfery, umożliwiającej realną współpracę.

Wobec pojawiających się w prasie pogłosek o zamierzonej dalszej obniżce uposażeń pracowników państwowych jeszcze o 10%, Walny Zjazd Delegatów SUS stwierdza, że budżet pracownika państwowego operacji takiej nie wytrzyma, i w razie, gdyby taki fakt nastąpił upoważnia Zarząd Centralny SUS do ewentualnego zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów, celem zajęcia ostatecznego stanowiska.

3) Walny Zjazd Delegatów stwierdza, że ostatnia nowela do ustawy emerytalnej jest w swoim rodzaju wywłaszczeniem pracowników państwowych z ich praw w zakresie ubezpieczenia emerytalnego, które nie jest żadnym aktem łaski, lecz stanowi nabyte opłacanemi składkami prawa urzędnika. Przez odebranie urzędnikom praw w ten sposób nabytych, został podważony nietylko interes rzesz urzędniczych, ale także interes publiczny, gdyż zachwiano wiarę w pewność zasadniczych warunków stosunku publiczno-prawnego. Z powstałej obecnie sytuacji etatowy urzędnik państwowy po 14 latach służby może być bez winy i wbrew woli zwolniony z posady bez żadnego zaopatrzenia i nawet bez jednorazowej odprawy pieniężnej. Walny Zjazd Delegatów Kół SUS kategorycznie oświadcza, że urzędnicy państwowi moralnie nigdy nie pogodzą się z nową sytuacją prawną w zakresie ubezpieczenia emerytalnego, wzywa przeto Zarząd Centralny do nieustawania w zbiorowych łącznie ze wszystkiemi zainteresowanemi organizacjami zawodowemi w dalszych wysiłkach w szczególności do podjęcia najbardziej energicznych kroków:

1. w celu spowodowania uchylenia ostatniej noweli emerytalnej z dn. 18.III. 1932 r., zwłaszcza przywrócenia zasady 10-letniej wysługi lat jako normalnego okresu wysługi emerytalnej dla wszystkich funkcjonarjuszów, których nowela zastała w służbie państwowej oraz przywrócenia dotychczasowych norm uposażeń emerytalnych,

2. celem wcielenia w życie zasady, że prawa emerytalne urzędników nie mogą być w żadnym wypadku mniejsze od przysługujących innym grupom pracowniczym,

3. w celu bezzwłocznego wydania rozporządzenia Rady Ministrów, przewidzianego w art. 7 ustawy emerytalnej w kierunku zachowania zupełnej ciągłości praw emerytalnych i ubezpieczeniowych,

4. w celu obniżenia opłat emerytalnych do dawnej wysokości 5% w szczególności wprowadzenia zasady, że opłata ta podlega potrąceniu od tej kwoty uposażenia, która służy za podsta-

wę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, stąd więc wyłączenie z pod potrącenia dodatku ekonomicznego,

5. celem wprowadzenia zasady, że Państwo jako pracodawca ponosić będzie świadczenia (dopłaty) na rzecz funduszu emerytalnego w wysokości niemniejszej od świadczeń ciążących na funkcjonarjuszach państwowych analogicznie do zasad obowiązujących we wszystkich działach ubezpieczeń pracowniczych,

6. w celu uchylenia zasady opłacania podatku dochodowego od ściąganych opłat emerytalnych.

4) Mając na względzie powszechną pauperyzację ludności Walny Zjazd Delegatów Kół SUS wzywa Zarząd Centralny SUS, aby zwrócił się do Rządu z memorjałem celem znowelizowania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1.X. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90 z 1924 r.), dotyczącego wysokości czynszów za mieszkania zajmowane przez pracowników państwowych w domach państwowych przez Skarb Państwa wynajętych lub administrowanych w ten sposób, aby wydatek miesięczny za mieszkania zmniejszył się o znaczniejszy odsetek.

5) Walny Zjazd Delegatów Kół SUS stwierdza, iż dotychczasowe formy pomocy lekarskiej są niedostateczne i stoją poniżej form tej pomocy, z jakiej korzystają inni pracownicy umysłowi, a co więcej przez skasowanie częściowych opłat Skarbu Państwa na środki lecznicze uczyniły tę pomoc zgoła iluzoryczną. Osiągnięte z tego tytułu znikome oszczędności nie pokryją strat, jakie będzie zmuszony ponieść Skarb Państwa z powodu zmniejszonej wydajności i zdolności do pracy schorzałych i nieleczonych urzędników, a w związku z tem zwiększonych wydatków na wypłatę przedwczesnych emerytur, względnie odpraw pośmiertnych.

Wzywa się Zarząd Centralny do poczynienia energicznych kroków celem zapewnienia pracownikom państwowym i ich rodzinom zapewnionej im ustawowo należytej pomocy lekarskiej, jak również uzyskania dla urzędników państwowych i ich rodzin ulg 50% we wszystkich zabiegach leczniczych w państwowych zakładach uzdrowiskowych.

Wzywa się Zarząd Centralny do poczynienia energicznych kroków celem zapewnienia pracownikom skarbowym faktycznej pomocy lekarskiej w miejscowościach: Gdyni, Zbąszyniu, Śniatyniu — Załuszczu oraz innych miejscowościach granicznych.

Rezolucje odnoszące się do pracowników skarbowych.

1) Walny Zjazd stwierdza, że skutkiem obowiązującego zakazu nieprzyjmowania do służby nowych pracowników, zarządzonych redukcji personalnych i naturalnych ubytków w drodze śmierci, oraz zwiększającego się w zakresie pracy w związku

z ciągłemi zmianami ustawodawstwa skarbowego, warunki pracy w administracji skarbowej doznają z dnia na dzień pogorszenia. Istniejące ograniczenie w wykonaniu pracy w godzinach poza służbowych oraz polecenie umożliwienia pracownikom skarbowym pełnego wykorzystania należnych urlopów wypoczynkowych są przestrzegane już to na skutek zarządzeń władz, już to na skutek dobrowolnego oddawania pracy w godzinach nadliczbowych lub w czasie przypadających urlopów, przez urzędników skarbowych w rozumieniu ciężkiej sytuacji Państwa i konieczności. Ten stan rzeczy ciągnący się już od szeregu lat odbija się ujemnie przedewszystkiem na zdrowiu pracowników i tolerowanie go na dłuższą metę grozi nawet ujemnemi skutkami dla administracji skarbowej. Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny do przedstawienia tego opłakanego stanu czynnikom miarodajnym i wytężenia wszelkich kroków w kierunku usunięcia tych anomalji.

2) Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny do poczynienia starań w kierunku obowiązującego obecnie zakazu przyjmowania do służby nowych kandydatów.

3) Walny Zjezd stwierdza, że w administracji skarbowej w porównaniu z innymi działami służby znajduje się największa stosunkowo ilość pracowników nieposiadających stałych nominacji. Pracownicy ci mimo dłuższych okresów służby i dobrych kwalifikacji służbowych, a nawet złożonych egzaminów praktycznych, nie mogą uzyskać stałej nominacji ze względu na obowiązujący w tej dziedzinie zakaz. Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny do poczynienia starań, aby zakaz ten w stosunku do administracji skarbowej został bezwzględnie uchylony.

4) W związku z wprowadzenie specjalnych dodatków dla urzędników na stanowiskach kierowniczych, Walny Zjazd Delegatów Kół SUS wzywa Zarząd Centralny do poczynienia jak najbardziej energicznych starań u czynników miarodajnych w kierunku zwiększenia kredytów remuneracyjnych i to do takiej wysokości, któraby pozwalała na wyrównanie uszczerbku ogółowi pracowników skarbowych spowodowanego utratą dotychczas pobieranych przez nich nagród pieniężnych za pracę w godzinach pozaurzędowych i stanowiła odpowiednią rekompensatę za tę pracę.

5) Walny Zjazd apeluje do Zarządu Centralnego o poczynienie starań w kierunku zniesienia nocnych dyżurów telefonicznych jako w praktyce chybiających celu.

6) Walny Zjezd Delegatów Kół SUS poleca Zarządowi Centralnemu wszczęcie starań celem przyznania skarbnikom Kas Skarbowych manca.

7) Walny Zjazd Delegatów Kół SUS stwierdza, iż postulaty funkcjonarjuszów państwowych pełniących służbę na terenie

W. M. Gdańska w sprawie opłat emerytalnych i wymiaru uposażenia emerytalnego wyrażonego we wniosku Koła w Gdańsku z dn. 19.IV. 1932 r. są w zupełności uzasadnione i słuszne oraz poleca Zarządowi Centralnemu złożenie odpowiednim władzom stosowanego memorjału.

8) Walny Zjazd wzywa kolegów skarbowców, aby w celu oddłużenia pracowników skarbowych organizowali kasy samopomocy koleżeńskiej na zasadach spółdzielczości w ramach statutu SUS. Równocześnie wzywa Zarząd Centralny do wyjednania u miarodajnych czynników udzielenia odpowiednich kredytów dla zasilenia funduszu obrotowego kas koleżeńskich.

9) Wobec powstania w dn. 26.II. 1932 r. Banku Spółdzielczego Skarbowców w Warszawie, obejmującego działalnością cały teren Rzeczypospolitej Polskiej, Walny Zjazd Delegatów SUS wzywa wszystkich swoich członków do poczynienia kroków, aby istniejące na terenie Okręgów i Kół Kasy koleżeńskie wszelkich typów jak najprędzej rozpoczęły przystosowywanie swej działalności do form Instytucji Centralnej t. j. Banku Spółdzielczego Skarbowców przez zmianę obowiązujących je statutów na statut Banku i jak najliczniejszego przystępowania do Banku wszystkich kolegów jeszcze niezrzeszonych w kasach.

10) Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny do poczynienia starań u władz centralnych w kierunku przychylnego ustosunkowania się do próśb o przeniesienia urzędników z Kresów, którzy prośby te wniosą po dłuższej służbie na Kresach.

11) Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny do poczynienia odpowiednich starań u władz centralnych w kierunku przyznania specjalnych zapomóg pracownikom skarbowym zatrudnionym w miejscowościach uzdrowiskowych w czasie sezonu.

Rezolucje odnoszące się do służby celnej.

1) Walny Zjazd Delegatów SUS stwierdza, że funkcjonarjusze celni z tytułu pełnienia specjalnych czynności służbowych winni być bezwzględnie zaopatrzeni w odpowiednie umundurowania w szczególności dlatego, że jako przedstawiciele nietylko administracji skarbowej, a nawet państwowej witają jako pierwsi w granicach Państwa Polskiego obywateli zagranicznych. Walny Zjazd wzywa Zarząd Centralny, aby mimo ciężkiej sytuacji Skarbu poczynił starania o przydział materjału na umundurowanie dla urzędników celnych z uwagi na specjalny charakter ich służby na granicach Państwa.

2) Walny Zjazd Delegatów Kół SUS wzywa Zarząd Centralny do wyjednania u miarodajnych czynników zarządzeń, aby opłaty pobierane od stron za czynności w godzinach nadliczbo-

wych i poza miejscem służby były przyznawane w wysokości równającej się opłatom uiszczanym przez strony za te czynności.

3) Walny Zjazd zwraca się z gorącym apelem do Ministerstwa Skarbu o zarządzenie wzniesienia odpowiednich pomieszczeń dla urzędów celnych i urzędników celnych w szczególności w miejscowościach, w których daje się specjalnie odczuwać brak odpowiednich lokali.

Wybory do nowego Zarządu.

a) Do Zarządu Centralnego wybrano kol. kol.: Dr. Filipek Marjan, Woydat Tadeusz, Gliński Józef, Florjanowicz Stanisław, Krupa Juljan, Urban Jan, Okulicz Bolesław, Foryś Czesław, Lelito Józef, Januszewska Eugenja, Kościński Wiktor, Malatyński Antoni, Pruszkowski Gustaw, Fedorowicz Romuald, Lewandowski Józef, Grabowski Jerzy, Cancygier Franciszek — wszyscy z Warszawy oraz kol. kol.: Niesiobędzki Witold (Białystok), Sałkowski Stefan (Brześć n/B.), Jaszczyński Alfred (Grudziądz), Starzycki Jerzy (Kielce), Kawa Józef (Katowice), Tabeau Tadeusz (Kraków), Dutkiewicz Franciszek (Lublin), Łabęcki Szymon (Lwów I), Nowak Tadeusz (Lwów II), Stasiak Ksawery (Łódź), Franio Władysław (Łuck), Dr. Zemla Eugenjusz (Nowogródek), Broniatowski Ludwik (Poznań), Andrzejewski Antoni (Wilno), Górecki Karol (Mysłowice — cło), Nowotarski Mieczysław (Poznań — cło), Cengel Władysław (Lwów — cło), Lehman Romuald (Warszawa — cło), Felkel Adam (Warszawa — Okr.).

b) jako zastępcy członków Zarządu Centralnego kol. kol.: Kandofer Władysław, Kiffer Edward, Rehan Lucjan, Marzec Józef (Warszawa), Niesiobędzki Witold (Białystok), Matrybiński Mieczysław (Grudziądz), Marko Aleksander (Poznań), Karpow Ludwik (Lwów), Bieniuta Józef (Lublin), Szurkowski Józef (Kielce) Mikulski Jan (Łódź), Kozłowski St. (Warszawa Okr.);

c) jako członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej kol. kol: Wysocki Jacek, Ptaszkowski Stefan, Rejs Jan, Barnert Franciszek Krupa Stanisław;

d) jako zastępcy członków Centralnej Komisji Rewizyjnej kol. kol: Kossecki Antoni (Poznań), Dr. Bułat Jarosław (Lwów), Kędzierski Stefan (Warszawa);

e) Jako członkowie Sądu Koleżeńskiego kol. kol.: Węgrzynowski Marjan, Dr. Węgliński Juljusz, Urban August, Dr. Heilman Zygmunt, Wieszczycki Jan, Zawrzykraj Jan, Wójcicki Wacław, Wolski Stanisław, Szajowski Marjan, Nowojorski J.;

f) jako zastępcy członków Sądu Koleżeńskiego kol. kol: Kosiński Wiesław, Krzesiński Władysław (Warszawa), Gatzka

Paweł (Katowice), Guzikowski Antoni (Poznań), Koppel Otton (Lwów).

Wynik wyborów przyjęli zebrani licznemi oklaskami. W wolnych wnioskach przemawiało jeszcze szereg kolegów, przyczem przyjęto rezolucję w sprawie wypłacenia odszkodowania kolegów z Łódzkiego Okręgu Stowarzyszenia za subskrybowane akcje Banku Polskiego (kol. Mazurowski — Łódź), rezolucję w sprawie unormowania prawa członków do korzystania w drodze wzajemnej wymiany z letnisk innych organizacyj (kol. Wrażej — Skałat), rezolucję w sprawie wystąpienia do Ministerstwa w obronie urzędnika skarbowego niesłusznie skazanego za zakwestjonowanie zeznań o dochodzie rejenta w Pińsku (sprawa poruszana w Nr. 4 „Czasopisma"), w sprawie ogłaszania w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu ustaw i rozporządzeń z dziedziny skarbowej, w sprawie podziękowania dla Komisji Rewizyjnej za skrupulatną lustrację ksiąg Stowarzyszenia i inne. Uchwalono również wysłać imieniem Zjazdu depesze następującej treści:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki — Zamek. Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych zebranych w Warszawie w dn. 23 i 24 kwietnia b. r. składa Panu Prezydentowi wyrazy najwyższego hołdu i czci oraz zapewnienia, że ogół urzędników skarbowych bez zastrzeżeń oddaje wszelkie swe siły do dyspozycji Państwa w pracy nad ugruntowaniem ekonomicznych podstaw mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej

Prezydjum Zjazdu.

I Marszałek Polski Józef Piłsudski — Belweder

Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej zebranych w Warszawie w dn. 23 i 24 kwietnia 1932 r., śle Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci, hołdu i uznania oraz zapewnienia, że jak dotąd wiernie stać będziemy pod Twym sztandarem, który prowadzi do mocarstwowego rozwoju i rozkwitu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydjum Zjazdu.

Pan Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor — Warszawa.

Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rz. P. zebranych w Warszawie w dn. 23 i 24 kwietnia 1932 r. składa Panu Prezesowi Rady Ministrów zapewnienia, że ogół urzędników skarbowych oddaje do dyspozycji Rządu

wszelkie swe siły w pracach nad ugruntowaniem mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydjum Zjazdu.

Pan Minister Skarbu Jan Piłsudski — Warszawa.

Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rz. P., zebranych w Warszawie w dn. 23 i 24 kwietnia b. r. składa Panu Ministrowi zapewnienia, że w swoich dalszych zamierzeniach i pracach dla Skarbu Państwa znajdzie zawsze wśród ogółu urzędników skarbowych oddanych wykonawców.

Prezydjum Zjazdu.

Dr. Z. PERKOWSKI

Etery, estry, esencje i wódki gatunkowe.

RUM.

Rum dopiero po długiem magazynowaniu nabiera właściwego smaku. Klimat Ameryki Centralnej, np. Gujany, lub wysp Jamajka, Haiti, Kuba i t. d., gdzie odbywa się największa produkcja najlepszego rumu, jest tropikalny i zbyt gorący; przy magazynowaniu na miejscu powstałyby zbyt duże zaniki; dlatego też świeżo przygotowany rum jest zaraz transportowany do Europy. Zauważono dawno, że do magazynowania rumu najlepiej nadają się olbrzymie, ze stałą, względnie niską temperaturą piwnice doków londyńskich. To też największe firmy Europy, handlujące spirytuljami, posiadają tu swe składy dla rumu.

ARAK.

Wtedy, gdy najlepsze gatunki rumu pochodzą z Ameryki, arak pochodzi z Azji południowej. Arakiem nazywa się mocny trunek alkoholowy — przepalanka, przygotowywany z różnych materjałów roślinnych, jak np. melasa cukrowa, sok palmowy, ryż i inne. Arak w smaku podobny jest do rumu. Najlepsze gatunki araku pochodzą z wysp Cejlonu, Jawy, z wybrzeży Malabaru i z Sjamu. Arak w Goa i Colombo przygotowywany jest z soku różnych palm (np. kokosowych, daktylowych). Palma w krajach gorących jest bardzo cenną rośliną, żadna jej część nie pozostaje bez użytku. Sok palmowy po ugotowaniu otrzymuje przyjemny aromat, krystalizuje się cukier. Pozostały sok

kwaśno-słodkawy, przechodzi fermentację alkoholową. Otrzymuje się napój t. zw. „toddy“. Destylat tego napoju, zawierający wysoki procent alkoholu, nosi nazwę araku. Taki arak do Europy obecnie nie jest importowany.

Przeważnie do fabrykacji araku stosowane są jednocześnie melasa, sok palmowy i ryż. Stosunek ilościowy tych używanych do wyrobu araku surowców w różnych krajach jest inny. Ryż, służący do wyrobu araku, uprzednio scukrowuje się przy pomocy specjalnego gatunku pleśniaków, wyhodowanych w ryżowym zacierze. Pleśniaki takie posiadają enzymy, zdolne do scukrowania krochmalu i znajdują się w „raggi“, który przygotowuje się z mąki ryżowej, z rozgniecionej i utłuczonej trzciny cukrowej, czosnku i niewielkiej ilości innych roślin (alpinia galanga i allium sativum); wszystko miesza się, dodaje wody, ugniata i przygotowuje ciasto, z którego po 3-ch dniach robią gałki. Rozwijają się w nich pewne pleśniaki (jak Chladomucor oryzae, Rhizopus oryzae, Mucoz javanica) i różne gatunki drożdżaków, szczególnie rozszczepkowych. (Z drożdżaków największą rolę grają Saccharomyces Vordermani i Monilia javanica). Otrzymane w ten sposób „raggi“ miesza się z przycierkiem. Do przygotowania przycierku gotuje się ryż na wolnym ogniu w płaskich, metalowych, otwartych naczyniach. Ugotowany ryż rozkładają na matach bambusowych, obsypują proszkiem, pochodzącym z rozcierania gałek „raggi“ i napełniają takim ryżem kubły drewniane. W kubłach tych pod wpływem enzymów z pleśniaków, zawartych w „raggi“, ryż przechodzi w ciecz cukrową, jednocześnie w kuble rozwijają się drożdże i tworzy się kwas mlekowy pod działaniem enzymów. Kwas mlekowy, tak samo jak w gorzelniach ziemniaczanych, gra ważną rolę przy fermentacji alkoholowej, bowiem tak samo nie dopuszcza do rozwoju bakterje gnilne i bakterje kwasu octowego. Gotowy przycierek nalewa się do kadzi fermentacyjnej, w której znajduje się melasa trzeciny cukrowej. Co 24 godzin do kadzi nalewa się coraz gęstszą melasę i trochę soku palmowego. W 3 dni po wlaniu ostatniej porcji melasy fermentacja główna uważana jest za skończoną. Zacier, który z gęstego stał się rzadkim, rozlewa się do 20-litrowych, glinianych, nieglazurowanych garnków, w których odbywa się fermentacja końcowa, ciągnąca się przez 9 dni. Do destylacji tego sfermentowanego zacieru używane są aparaty, ogrzewane bezpośrednio ogniem o prymitywnej konstrukcji. Destylat o zawartości 50% alkoholu, poddaje się powtórnej destylacji. W powyżej opisany sposób przygotowywany jest arak na wyspach południowej Azji, zaś na kontynencie Indyj Wschodnich arak jest produkowany nieco inaczej. „Raggi“ nie są trzymane przez kilka dni z ryżem, lecz wprowadzane są bezpośrednio do kadzi fermentacyjnej z melasą. Fermentacja tutaj odbywa się powolniej, niż na wyspach, przez co

tworzy się więcej kwasu octowego i powstaje większa strata, większy zanik spirytusu.

„Raggi“ posiadają 2 najważniejsze gatunki drożdżaków. Jeden to Monilia Javanica w przeważającej ilości, które jednak słabiej się rozmnażają i słabszą wywołują fermentację. 2-gi to Saccharamyces Vordermani, które rozwijają się i rosną prędzej, wywołują silniejszą fermentację i przeprowadzają ją w czasie znacznie krótszym. Przy silnej, prędko odbywającej się, fermentacji alkoholowej nie mają czasu rozwijać się inne gatunki drożdżaków i szkodliwe bakterje, np. gnilne, dlatego fermentacja jest czystszą. Przy fabrykacji araku na wyspach cukrowy roztwór zaszczepia się 3 razy mieszaniną 2 rodzajów drożdżaków, z których wkońcu najwybitniej występują drożdże Saccharamyces Vordermani, jako silniejsze, tymczasem przy fabrykacji araku na kontynencie Indyj Wschodnich, jak już wspomniano, „raggi“, zmieszane z ryżem, przechodzi odrazu do kadzi fermentacyjnej z melasą, rozwijają się głównie drożdżaki gatunku Monilia Javanica, jako liczniejsze i fermentacja przebiega pod działaniem tylko prawie tego gatunku drożdżaków. Stąd powstaje różnica w smaku między arakiem, pochodzącym z wysp, od tego z kontynentu Indyj Wschodnich. Pierwszy uchodzi za lepszy od drugiego.

Arak chiński przygotowywany jest prawie wyłącznie z ryżu. Gotowany ryż miesza się z „raggi“ i wprowadza do dużych kubłów, wyłożonych liśćmi bananu. Diastatyczne enzymy przerabiają krochmal w ryżu zawarty na cukier przemieniony, a następnie inne enzymy, w „raggi“ znajdujące się, wywołują fermentację alkoholową otrzymanego cukru. Po kilku dniach przecedza się przez sito i sok przecedzony poddawany jest destylacji w prymitywnym aparacie destylacyjnym.

Arak świeżo przygotowany jest bezbarwny, zaś magazynowany nabiera żółtego koloru. Moc araku eksportowego wynosi 58 — 60%. Prawdziwy arak posiada zawsze mocny, przenikający, ale przyjemny aromat. Tak rum, jak i arak są to pewnego rodzaju nieoczyszczone spirytusy, które w znacznym stopniu różnią się od gotowego spirytusu ziemniaczanego. Wtedy, gdy my staramy się spirytus ziemniaczany oczyścić od olejów fuzlowych, jako nadających mu nieprzyjemny smak i zapach, to „oleje fuzlowe“ rumu i araku stanowią wysoce wartościową składową część tych przepalanek i dlatego przy fabrykacji rumu i araku nie można stosować udoskonalonych aparatów destylacyjnych z rektyfikatorami i deflegmatorami.

Sztuczny arak przygotowywany jest przez mieszanie esencji arakowej z korpusem arakowym z dodaniem esencji rumowej, a czasami jeszcze niewielkiej ilości prawdziwego araku. O esencjach powyższych było powiedziane przedtem, w innem miejscu tego artykułu.

Arak prawdziwy od sztucznego poznaje się drogą destylacji frakcyjnej, albo cząstkowej, o czem już nadmieniłem, gdy pisałem o rumie.

Arak naturalny, używany w Europie, sprowadzany jest przeważnie przez firmy holenderskie z Batawji, głównego miasta Cejlonu, i wyładowywany jest w porcie amsterdamskim.

ŻYTNIÓWKA.

Jako materjał do fabrykacji wódek, zboże było wcześniej znane, niż ziemniaki. W miarę rozwoju plantacji ziemniaków i rozwoju ich gatunków, coraz więcej pędzono wódkę z ziemniaków. Teraz spirytus z ziemniaków jest znacznie więcej i częściej otrzymywany, niż ze zboża. Postępowanie techniczne przy fabrykacji spirytusu ze zboża jest podobne do tego, jakie jest stosowane przy fabrykacji spirytusu z ziemniaków. Unika się jednak stosowania parnika Henzowskiego, albowiem przy użyciu przegrzanej pary tworzą się substancje o złym smaku. Teraz (po wojnie) używane są parniki leżące. Do scukrowania używa się dużo słodu. Słód nie może być wyłącznie zielony. Im więcej się bierze słodu, tem lepszy będzie posiadać aromat wódka zbożowa. Słodu bierze się zwykle więcej, niż 20%. Ostudzanie scukrowanego zacieru do temperatury nastawienia, t. j. do temperatury 19 — 22,5° C odbywać się winno szybko. Przycierek drożdżowy wprowadza się albo do kadzi zaciernej, albo do kadzi fermentacyjnej przed wpuszczaniem do niej zacieru. Fermentacja główna ciągnie się 14 — 16 godzin, fermentacja końcowa 12 godzin. Z 1 kilograma żyta otrzymuje się 340 cl. bezwodnego alkoholu.

Przy destylacji spirytusu zbożowego trzeba się trzymać innej zasady, niż przy destylacji spirytusu ziemniaczanego. Przy destylacji spirytusu ziemniaczanego chodzi o możliwie najdokładniejsze oczyszczenie spirytusu, o ścisłe oddzielenie olejów fuzlowych od spirytusu wtedy, gdy przy otrzymywaniu spirytusu ze zboża najwyżej tylko nadmiar produktów ubocznych, jakie się znajdują w przedgonie, oddziela się od spirytusu, właściwy zaś olej fuzlowy destyluje się łącznie ze spirytusem, dlatego też aparaty kolumnowe najnowszego typu nie są stosowane w gorzelni zbożowej. W takich gorzelniach często jeszcze i teraz trafiają się przestarzałe aparaty destylacyjne, jak np. Pistorjusa lub inne. Do aromatyzowania wódek zbożowych dodawane są pewne olejki, szczególnie jałowcowy i kminowy. Smak wódek zbożowych bywa uszlachetniany przez długie magazynowanie. Zamiast ulepszania smaku przez magazynowanie można to osiągnąć przez sztuczne starzenie się, o czem już poprzednio było pisane. Do wódek zbożowych winna być zaliczona wódka - whisky, produkowana i używana głównie w Anglji, Irlandji

i Szkojci. Otrzymywana jest ze słodu żyta, owsa, jęczmienia i kukurydzy.

WIŚNIÓWKA.

Wiśnie, przeważnie czarne z gatunku dzikich, wprowadza się do beczek, lub kadzi, gdzie fermentują. Fermentacja ciągnie się 6 — 8 tygodni. Z cukru, w który wiśnie zwykle obfitują, powstaje alkohol i gaz węglowy, obok małej ilości kwasów lotnych, szczególnie kwasu octowego, a także substancje smakowe i aromatyczne w postaci estrów. W pestkach wiśniowych zawarty jest glukozyd, zwany amygdaliną. Pod wpływem enzymu (emulsyny), też zawartego w pestkach, glukozyd ten rozkłada się i tworzy się cukier gronowy, kwas pruski HCN (który wchodzi w skład cjankali i jest silną trucizną) i olejek gorzkich migdałów C_6H_5COH. Wszystkie te związki tworzą składową część wiśniówki i nadają jej specjalny smak i zapach. Po skończonej fermentacji zacier wprowadza się do zwykłego aparatu destylacyjnego (alembiku), składającego się z kotła, hełmu i wężownicy. Tu, po uprzedniem rozcieńczeniu wodą lub bez niego, zacier podlega destylacji. Przy pierwszej destylacji otrzymuje się ciecz z zawartością 15 — 20% alkoholu, którą oczyszcza się przez wtórną destylację. Otrzymuje się wiśniówkę o mocy 60 — 65% objętościowej. Rozcieńcza się zwykłą wodą do 45 — 50%. W niektórych destylarniach otrzymują odrazu 50 — 54% wiśniówkę przy destylacji. Zlekka gorzkawy smak swój wiśniówka zawdzięcza obecności w niej kwasu pruskiego, olejków gorzkich migdałów, oraz estrów. Przez dłuższe magazynowanie wiśniówka nabiera, jak i inne wódki gatunkowe, lepszego smaku. Wtedy bowiem utleniają się niektóre substancje, powstają kwasy, które potem łączą się z alkoholem chemicznie, tworząc estry. Przy fabrykacji wiśniówki według opisanego wyżej sposobu, zależnie od stopnia dojrzałości wisien i zawartości cukru, ze 100 litrów zacieru otrzymuje się 10 — 14 litrów wiśniówki o mocy 50%. Naturalna wiśniówka bywa nieraz w ten sposób fałszowaną, że do gotowej dolewa się alkohol i wodę w jednakowej ilości objętościowej, lub często spirytus bywa dolewany do zacieru przed jego destylacją. Otrzymuje się destylat o dużej zawartości alkoholu. Destylat taki wytrzymuje 80 — 100% rozcieńczenia. Po rozcieńczeniu otrzymywany jest trunek o mocy naturalnej wiśniówki. Naturalna wiśniówka bywa nieraz fałszowana też przez dodanie olejku gorzkich migdałów, nitrobenzolu (esencji Mirbana) i t. d.

Słynne są wiśniówki naturalne, przygotowywane ze specjalnego gatunku wisien Marashino, które dojrzewają w południowej Europie, szczególnie w Dalmacji.

W podobny sposób jak wiśniówka przyrządzana bywa wódka ze śliwek — śliwówka.

LIKIERY.

Likierami zowią się sztuczne wódki gatunkowe, zawierające conajmniej 20% objętośc. alkoholu i conajmniej 10% cukru. Różnorodność likierów jest niepomiernie wielka. Do fabrykacji likierów służy korpus likierowy i esencja likierowa. Esencje likierowe zestawiane są z roztworów olejków lotnych, wonnych związków chemicznych i wyciągów różnych korzeni. Korpusy likierowe są to roztwory macierzyste, zawierające wodę, spirytus i syrop cukrowy w stosunku określonym do danego typu likieru. Zwykle korpusy o wysokiej zawartości alkoholu posiadają względnie mniej cukru, niż korpusy ze spirytusem słabszym. Do likierów dodawane się rozmaite barwniki. Najmniej skomplikowana jest fabrykacja z olejków eterycznych. Olejek eteryczny, albo lotny, rozciera się z magnezją, miesza się z niewielką ilością spirytusu i filtruje się. Przefiltrowany roztwór olejków eterycznych dolewa się do korpusu likierowego. Olejki eteryczne, jak już nadmieniałem o tem, pisząc o esencjach, posiadają związki terpenowe, które posiadają tę własność, że przerabiają tlen powietrza na ozon. Ozon posiada własność silnie utleniającą. Likiery przygotowywane z olejków eterycznych wydzielają po pewnym czasie ozon, który ujemnie działa na barwniki, albowiem utlenia je, kolor likierów robi się blady, a czasami likiery zupełnie się odbarwiają. Ozon powoduje również zżywiczenie olejków, przez co likiery mogą nabierać nieprzyjemny zapach, np. olejek cytrynowy po zżywiczeniu ma zapach terpentyny) i stają się czasami mętnemi. Dla zabezpieczenia likierów od wydzielania się ozonu, który wywiera ujemny wpływ na ich gatunek, napełnia się niemi butelki do samego korka, żeby nie pozostawało powietrze nad powierzchnią cieczy (likieru), same zaś butelki dla likierów są wybierane ze szkła ciemnego, bowiem promienie słoneczne przyśpieszają wydzielanie się ozonu *). Przygotowywanie likierów z tynktur jest również łatwe. Tynktury, jak już wiemy, przygotowywane są drogą maceracji, dygestacji i perkolacji z ziół, jagód, korzeni i t. d. Wyciągi te posiadają dużo gorzkich, ekstraktywnych substancyj. By smak ten gorzki nie dawał się bardzo wyczuwać, do przygotowanego tak na zimnej drodze likieru dodaje się olejki eteryczne. Likiery, przygotowywane z destylatów aromatycznych ziół i korzeni, czyli przygotowywane na drodze gorącej, są o wiele delikatniejsze w smaku od likierów, przygotowywanych na

---

*) Pod wpływem wydzielającego się ozonu korki butelek z likierami blakną.

drodze zimnej, między innemi i dlatego, że przy destylacji przechodzący do odbieralnika destylat w każdej chwili można kontrolować i nie dopuścić, aby wkońcu przechodziły do odbieralnika substancje gorzkie lub o nieprzyjemnym zapachu. Pierwsze części destylatu, czyli pierwsze frakcje, posiadają aromat słabszy, niż końcowe, albowiem olejki eteryczne przy destylacji przechodzą przeważnie z parą wodną, a więc wtedy, gdy spirytus w kotle destylacyjnym jest najsłabszy.

Otrzymywane likiery nie zawsze są przeźroczyste, muszą być poddane klarowaniu. Klarowanie odbywa się albo bezpośrednio przez filtrowanie, albo uprzednio dodaje się pewne substancje, które przyśpieszają osiadanie mętów, np. ałunu, białka, żelatyny, kaoliny, magnezji i t. d.

Świeżo przygotowane likiery posiadają szorstki smak spirytusu. Przez dłuższe magazynowanie w suchych, ciemnych i chłodnych piwnicach likiery stają się delikatniejsze w smaku. Szczególnie likiery gorzkie wymagają dłuższego magazynowania. Takie uszlachetnianie smaku likierów osiąga się prędzej przez sztuczne starzenie się, które jest mniej kosztowne, niż magazynowanie.

Istnieje b. wiele gatunków likierów. Do najważniejszych zaliczane są: Benedyktyn, Curaçao, Bernardyn, Piperment, Maraschino, Kapucyn, Kardynał, likier karmelicki, Alasz i Chartreuse.

Za najlepsze są powszechnie uważane holenderskie i francuskie likiery. Z francuskich szczególnie Chartreuse i benedyktyński. Są to likiery, przyrządzane nie z tynktur ziołowych, czyli nie na drodze zimnej, lecz z destylatów ziół aromatycznych i nie na spirytusie t. zw. przemysłowym, czyli np. nie na spirytusie ziemniaczanym, lecz na spirytusie z wina gronowego. Zioła są tak dobrane i w takim stosunku ilościowym jedno do drugiego, że otrzymany z nich wyciąg tworzy pewną harmonję w smaku i zapachu i żadna z wchodzących w skład likieru ziołowych esencyj nie góruje nad innemi w swym zapachu i smaku.

Kończąc artykuł niniejszy, chciałem parę słów skierować do mych czytelników. Niektórzy zwrócili mi uwagę, że artykuł mój napisany jest zbyt sucho i zbyt naukowo. Nie jest to rozprawa akademicka, ale trudno też było na ten temat pisać tak, aby można było czytać, jak się mówi, „jednym tchem“. Kto chce osiągnąć korzyść z przeczytania tego artykułu, winien powtórzyć to przeczytanie kilka razy; niektóre rzeczy, jak np. klasyfikację estrów lub esencyj należy starać się osobliwie dobrze zapamiętać, inne, jak np. szybkie badanie estrów i esencyj zapomocą wysalania, należy przerobić samemu parę razy. Należy

starać się przy sposobności poznać każdą książkę, traktującą o fabrykacji eterów, estrów, esencyj i wódek gatunkowych.

Poznawać trzeba też wszystkie surowce i gotowe produkty, ich własności, wygląd, kolor, ewentualnie smak. W moim artykule były przeze mnie poruszane różne sprawy i rzeczy, które, zdawałoby się, nie mają nic z przedmiotem kontroli skarbowej wspólnego. Uczynione zostało to celowo, aby przyczynić się do rozszerzenia horyzontu, poglądu na te sprawy i do lepszej w nich orjentacji. Dziś dla należytego wykonania kontroli nie wystarcza znać ustawy i przepisy wykonawcze, lecz trzeba dobrze znać technologję tych objektów, które kontroli podlegają. Ba, same ustawy i ich przepisy wykonawcze posiadają niektóre luki, wynikłe z nieuwzględnienia technologji chemicznej. W języku polskim brak jest zupełny odpowiedniego podręcznika z technologji chemicznej przemysłu, podległego kontroli skarbowej wogóle, a poświęconego opisom fabrykacji eterów, estrów, esencyj i wódek gatunkowych w szczególności. Jako chemik i b. urzędnik skarbowy starałem się w pracy niniejszej podzielić się z moimi kolegami nie-chemikami temi wiadomościami, jakie w tej materji posiadam. O ile, choć w małej mierze, przyczynią się do podniesienia sprawności w wykonywaniu trudnej, odpowiedzialnej pracy urzędników kontroli skarbowej, to będę mógł uważać swój cel za osiągnięty.

Dr. Z. PERKOWSKI.

Sacharyna.

Sacharyna jest związkiem chemicznym, składającym się z węgla, tlenu, wodoru, siarki i azotu. Sacharyna tem się różni od cukru pod względem składu chemicznego, że zawiera prócz wodoru, węgla i tlenu jeszcze azot i siarkę. Wyjściowym produktem dla otrzymania sacharyny służy toluol. Toluol jest to jedna ze składowych części smoły pogazowej, otrzymywanej z węgla kamiennego. By otrzymać z toluolu sacharynę, działa się na niego wpierw kwasem siarkowym. Powstaje przez to związek, który mieszamy z kredą, następnie z sodą. Otrzymaną w ten sposób sól sodową kwasu toluolsulfonowego zadaje się trójchlorkiem fosforu. Powstały tak chlorek ortotoluolsulfonowy miesza się z węglanem amonu. Otrzymany przez to amidek utleniamy następnie przy pomocy nadmanganianu potasu i przeprowadzamy w amidek sulfonowy kwasu benzoesowego. Ten ostatni, silnie nagrzany, przechodzi w sacharynę. Dla tych, co

umieją odczytywać formułki chemiczne, podaję wzór sacharyny $C_6H_4<^{CO}_{SO_2}>NH$ Jak widać ze wzoru, posiada ona resztę benzolu C_6H_4, pochodzącą z toluolu, nadto grupę SO_2 od działania kwasu siarkowego na toluol, grupę *NH*, t. zw. iminową, pochodzącą od działania amoniaku i *CO*, pochodzącą z utleniania nadmanganianem potasu, zawartej w toluolu grupy CH_3 (toluol bowiem posiada wzór $C_6H_5CH_3$).

Sacharyna ma wygląd białych kryształków, lub białego proszku i jest niezmiernie słodka w smaku. W czystym stanie sacharyna jest prawie 500 razy słodsza od cukru, czyli np. dekagram sacharyny jest w stanie osłodzić w takim stopniu pewną ilość np. cieczy, jak 5 kg. cukru. Wtedy, gdy cukier jest pożywny i przez procesy chemiczno-fizjologiczne organizmu łatwo jest przerabialny na niektóre składowe części organizmu zwierzęcego, sacharyna nie może być przez ten organizm asymilowana, czego najlepszym dowodem może służyć ten fakt, że po jej spożyciu obecność jej można wykryć w urynie. Używanie sacharyny we wszystkich krajach cywilizowanych jest prawnemi przepisami ograniczone. U nas, w Polsce, sacharynę szmuglowaną można prawie wszędzie łatwo dostać. Stosują ją bardzo często zamiast cukru do wyrobów cukierniczych, jak cukierki, ciastka, lody, do wyrobu lemoniad, win, piwa i t. d. Walka z tajną sprzedażą sacharyny jest dość trudna. Walka byłaby prawdopodobnie skuteczniejsza, gdyby więcej i częściej zwracano uwagi na te wszystkie produkty spożywcze, które mogą zawierać sacharynę, niż na bezpośrednie, trudne wyśledzenie tajnej jej sprzedaży; bowiem uniemożliwiając jej stosowanie w praktyce, wykluczylibyśmy wogóle opłacalność jej obrotu dla tajnych sprzedawców. Trudności walki z nielegalnym obrotem sacharyną u nas, w Polsce, spotęgowane są jeszcze przez zbyt biurokratyczne traktowanie tej walki. Np. produkt, podejrzany o zawartość sacharyny, posyłany jest przez urzędników kontroli skarbowej do urzędu, który swoim porządkiem przesyła do laboratorjum D. P. M. S. To laboratorjum o wyniku analizy donosi urzędowi, który daje odnośne zlecenie urzędnikowi kontroli skarbowej. W ten sposób wynik analizy staje się wiadomy po upływie 2 — 3, a może i więcej miesięcy *). Jeżeli np. jakiś towar (np. lody, czy lemoniada) został zakwestjonowany na początku lata i obecność sacharyny została nareszcie po upływie czasu często większego, niż miesiąc przez laboratorjum chemiczne stwierdzona, to odpowiednie kroki względem winowajcy są czynione po upływie dopiero 3-ch miesięcy i więcej, czyli odpowie-

---

*) Tak przynajmniej było w czasie mej pracy w Ministerstwie Skarbu.

działalność za używanie sacharyny wypada w czasie, kiedy sprzedaż lemoniady, lodów, piwa i innych słodzonych produktów z powodu sezonu jesiennego znacznie jest słabsza, winowajca zaś zdążył zużyć znaczną część sacharyny i w ten sposób był w stanie zarobić na biurokratyźmie naszych urzędów. Można jednak znacznie skrócić czas dochodzenia karnego, jeżeli badanie na zawartość sacharyny będzie mógł przeprowadzić bezpośrednio urzędnik kontroli skarbowej. Badanie to łatwo może wykonać urzędnik, posiadając odpowiednie instrukcje i trochę niezłożonych przyrządów. Spróbuję przedstawić tutaj, jak może urzędnik nie-chemik takie badanie wykonywać.

Przy badaniu, z czem mamy do czynienia: ze zwykłym cukrem (sacharozą), czy z sacharyną, posługujemy się tą własnością sacharyny, że ona w przeciwieństwie do cukru w eterze się rozpuszcza. Jeżeli jakiś produkt, zawierający sacharynę i cukier, będziemy ekstraktować, czyli ługować eterem, to tylko sacharyna zostanie wyługowaną, będzie zabrana przez eter i w nim będzie rozpuszczona. Po odparowaniu wyciągu eterowego, kiedy eter ulotni się, pozostanie czysta sacharyna. Ekstrahowanie lub wyciąganie przy pomocy eteru sacharyny odbywa się w ten sposób, że do dużej butelki nalewamy badaną ciecz i dolewamy takąż mniej więcej objętościową część eteru, zamykamy korkiem, wstrząsamy w ciągu 5 minut i pozostawiamy w spokoju, póki znów nie powstaną 2 warstwy: górna, eterowa i dolna, wodna. Warstwę dolną wylewamy, jako niepotrzebną, eterową przelewamy do innego naczynia. Ponieważ eter posiada niski punkt wrzenia (32°), bardzo łatwo możemy go odparować, trzymając naczynie z eterem w gorącej wodzie. *Należy przy wszelkich operacjach z eterem być bardzo ostrożnym,* bowiem jest on bardzo łatwo zapalny; np. nie palić papierosów, odległość eteru od ognia winna wynosić co najmniej 3 kroki, a przy odparowywaniu nawet znacznie większa. Wstrząsanie cieczy badanej z eterem odbywa się w rozdzielaczu, który ma postać gruszki, posiada korek, szczelnie zamykający rozdzielacz i kranik. Po 5-minutowem wstrząsaniu pozostawiamy rozdzielacz z płynem w spokoju, otwieramy korek, następnie kurek, wypływa wtedy dolna warstwa cieczy, a gdy warstwa górna dojdzie do kurka, zamykamy go i ustawiamy rozdzielacz nad naczyniem, do którego, po otwarciu kurka, wpuszczamy eter.

Ponieważ przez wyparowywanie na powietrzu eter byłby stracony, to wykonujemy takie wyparowanie, posługując się chłodnicą. W tym celu nalewamy eter do kolbki aparatu zamykamy kolbkę korkiem z rurką zagiętą, której drugi koniec wstawiamy do chłodnicy Liebiga, czyli rurki, ochładzanej prądem zimnej wody, wstępującej zdołu rurką i wypływającej zgóry rurką. Pary eterowe oziębiają się w rurce Liebiga i eter, już jako ciecz, spływa do naczynia.

Taką chłodnicę z odpowiedniemi naczyniami można znaleźć w większości aptek. O ileby trudno było znaleźć taki rozdzielacz i chłodnicę Liebiga, to można sobie poradzić w inny sposób. Zamiast w rozdzielaczu, możemy wstrząsać w zwykłej butelce z korkiem. Po wstrząsaniu nalewamy ciecz do butelki z odwalonem dnem. Butelkę taką stawiamy do góry dnem, szyjkę zatykamy korkiem z rurką szklaną. Otwór tej rurki zatykamy palcem. Gdy utworzą się 2 wyraźne warstwy, odejmujemy palec i wypuszczamy wodną warstwę. Gdy w butelce zostanie tylko warstwa eterowa, zatykamy palcem rureczkę i ustawiamy butelkę nad kolbką aparatu Salerona (używanego przez kontrolę skarbową do oznaczania stopni alkoholowych cieczy spirytusowych). Łączymy kolbkę w zwykły sposób z hełmem i wężownicą, wstawiamy kolbkę do gorącej wody. (Nie należy nigdy nagrzewać kociołka ogniem!). Eter nagrzany paruje i skrapla się w wężownicy, pod wylotem wężownicy podstawiamy czystą, suchą butelkę, w której przyjmujemy czysty, skondensowany eter. Przygotować sobie butelkę z odwalonem dnem jest bardzo łatwo. Należy owinąć 2 razy nie bardzo grubym sznurkiem butelkę i trzymając butelkę nieruchomo, ciągnąć szybko zkolei za jeden, potem za drugi koniec sznurka, wykonując przy tem taki ruch, jak przy piłowaniu drzewa. (Wykonywać winny to 2 osoby). By sznur nie zsunął się wzdłuż butelki, dobrze jest poniżej sznurka opasać butelkę rzemieniem. Po 15 — 20 sekundach silnego przez sznurek nacierania butelka się nagrzewa i podstawiona pod strumień zimnej wody z kranu, pęka równo. Odpowiedni kurek z rureczką można dostać w aptece lub składzie aptecznym. Otrzymany z destylacji eter można używać niejednokrotnie do następnych badań. Pozostałość w kolbce Salerona próbujemy, albo bezpośrednio na smak, lub wpuszczamy kilka kropel wody do kolbki, od czego sacharyna się rozpuszcza, wychylamy kolbkę i próbujemy ciecz na smak.

Opiszemy teraz sposób badania ciastek na zawartość sacharyny. Bierze się 2 — 3 takie ciastka, rozdrabnia się, gotuje w 2 — 3 szklankach wody, do której dodaje się 2 — 3 łyżeczki kwasu fosforowego, najlepiej 25-procentowego, odcedza się, otrzymany przesącz gotuje się do objętości 1 szklanki, po dobrem ostudzeniu cieczy dolewa się ¼—½ szklanki eteru, wstrząsa się w rozdzielaczu, albo butelce, jak podane było wyżej, oddzielamy warstwę eteru, którą przenosimy do kolbki chłodnicy Liebiga, albo do kolbki aparatu Salerona, odparowujemy eter i pozostałość próbujemy na smak. Dlatego, aby otrzymać wyciąg sacharyny eterem kompletniejszy, można po skończonem wstrząsaniu z eterem i oddzieleniu eterowej warstwy dodać jeszcze ¼ — ½ szklanki eteru do pozostałej warstwy wodnej, wstrząsanie powtórzyć i dalej robić, jak już wskazane było wyżej.

(D. c. n.).

Ś. p. POPIEL BOLESŁAW

Inspektor Kontroli Skarbowej w Przemyślu

zmarł dn. 3 maja 1932, pozostawiając w nieutulonym żalu rodzinę i kolegów.

W zmarłym tracimy nieodżałowanej pamięci człowieka, dzielnego i oddanego S. U. K. S. Kolegę.

Ś. p. Popiel Bolesław był czynnym członkiem S.U.K.S. od początku założenia Stowarzyszenia, kilka lat piastował mandat prezesa Koła miejscowego, ostatnio wiceprezesa.

Cześć Jego pamięci!

Komunikaty.

KOMUNIKAT Nr. 9.

W dniu 18.IV. 2.V. 1932 r. odbyły się posiedzenia Prezydjum Zarządu S. U. K. S. na których postanowiono:

1) wydzierżawić w roku bieżącym dom wypoczynkowy S. U. K. S. „Gorgany“, oraz zobowiązać dzierżawcę do pilnowania objektu, aż do terminu wygaśnięcia umowy,

2) przeprowadzić pertraktacje na dzierżawę pensjonatu z trzema oferentami,

3) zawiadomić listownie wszystkich Członków Zarządu Głównego S. U. K. S. celem zasięgnięcia opinji co do wyboru kandydata na dzierżawę przedstawionego ze strony Prezydjum,

4) ustalić termin Walnego Zjazdu delegatów Kół S. U. K. S. na dzień 28 i 29 maja 1932 r. do Warszawy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. Kucharskiemu Pawłowi, rewidentowi Kontroli Skarbowej w Sompolnie woj. Łódzkie. Śpieszymy zakomunikować, że sprawa ewentualnego przeniesienia Kolegi do jednej z wymienionych Izb Skarbowych mogłaby być rozpatrywana przez Prezydjum Zarządu S. U. K. S., wówczas jeżeli Kolega złoży odpowiednie podanie z wyszczególnieniem i uzasadnieniem powodów.

Redaktor: FRANCISZEK CANCYGIER.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60, tel. 893-47.